

**Maciej Górecki**

# Cztery modele wywierania wpływu na podmioty stosunków międzynarodowych w perspektywie konstruktywistycznej

Studium przypadku – Unia Europejska:  
Chorwacja, Turcja, Izrael, Tunezja

---

Wieloznaczny termin „siła” posiada szeroki zakres konotacyjny, co sprawia problemy definicyjne teoretykom stosunków międzynarodowych. Anna Wojciuk uznaje ją jaką część składową „potęgi”<sup>1</sup>, Jacek Czaputowicz proponuje natomiast, aby nadać jej szersze znaczenie niż tylko fizyczna przemoc<sup>2</sup>. Niezależnie od tego, czy będzie ona interpretowana jako władza, moc czy energia, musi posiadać pewne „czynniki składowe”, które ją konstytuują. Kenneth Waltz wskazuje, iż należą do nich wielkość populacji, stabilność polityczna, zasoby naturalne i kompetencje polityczne<sup>3</sup>. Inni badacze, jak John Georg

---

<sup>1</sup> A. Wojciuk, *Dylemat potęgi. Praktyczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2010, s. 7.

<sup>2</sup> J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 36.

<sup>3</sup> K. Waltz, *The Emergining Structure of International Politics*, [http://polsci.colorado.edu/sites/default/files/2A\\_Waltz.pdf](http://polsci.colorado.edu/sites/default/files/2A_Waltz.pdf), 4.11.2013.

Stoessinger, formułują własne matematyczne wzory na obliczenie wartości siły, gdzie jest ona ilorzem potencjału materialnego, moralnego i intelektualnego<sup>4</sup>.

Niezależnie od postrzegania siły teoretycy wydają się być zgodni – jest ona wartością, której „kumulacja” musi zostać wyrażona w postaci oddziaływania na świat zewnętrzny. Przenosząc to na język stosunków międzynarodowych – na różne podmioty (państwa, organizacje międzynarodowe, narody, korporacje transnarodowe, międzynarodowe organizacje terrorystyczne, międzynarodowe ruchy religijne czy jednostki<sup>5</sup>) wchodzące ze sobą w integrację w poliarchicznym, policentrycznym i zdecentralizowanym systemie międzynarodowych zależności<sup>6</sup>.

Owe „oddziaływanie” może przybierać formę stosowania instrumentów (środków) wywierania wpływu, rozumianych jako wszystkie zasoby, przy użyciu których wspomniane podmioty mogą kształtować pożądane postawy i działania u innych podmiotów, stanów zjawisk czy podmiotów międzynarodowych. Warto zauważyć pewien dysonans – z jednej strony immanentna potrzeba urzeczywistnienia wynikającej z własnej siły przewagi, z drugiej – potrzeba zachowania równowagi w „anarchistycznym”, hobbsowskim systemie „walki wszystkich ze wszystkimi”. Praca składa się z trzech części. W części teoretycznej scharakteryzowane zostały najważniejsze perspektywy teoretyczne w kontekście wskazania tej, która rozwiązuje powyższy dylemat

---

<sup>4</sup> M. Sułek, *Parametry potęgi (siły) państwa, stałe czy zmienne?*, [w:] *Państwo w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, red. M. Sułek i J. Symonides, Warszawa 2009, s. 69.

<sup>5</sup> P. Ostaszewski, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 2010, s. 11–12.

<sup>6</sup> Różnorodne perspektywy badawcze proponują rozpatrywać każde badane zjawisko międzynarodowe jako złożony system, który posiada sygnały wejściowe i wyjściowe, zdolność akceptacji, zapamiętywania i kooperacji. Spełnia on trzy funkcje: regulacji wewnętrznej, osiągania celów i adaptacji. Różne procesy powinny być analizowane w kontekście całej struktury, nie części składowych. W nauce o stosunkach międzynarodowych wyodrębniono trzy podgrupy: 1) systemy uczestników międzynarodowych, 2) systemy stosunków międzynarodowych, 3) systemy ról uczestników. *System międzynarodowy*, „Stosunki międzynarodowe”, (online), *system międzynarodowy*, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/podstawy-wiedzy-osm/932-system-miedzynarodowy>, 18.02.2013.

„niezrównoważonej równowagi”. W części praktycznej przedstawiona została koncepcja czterech autorskich modeli wywierania wpływu na przykładzie Unii Europejskiej i tytułowych państw sąsiedzkich. Ostatnia część odnosi się do „produktywności” rozpatrywanej analizy – wskazując, iż można ją odnieść także do szerszego kontekstu zjawisk w systemie międzynarodowym.

## Kontekst teoretyczny

Poniżej przedstawione zostały akcentujące problem „niezrównoważonej równowagi” perspektywy badawcze:

- a) Koncepcja czynników międzynarodowych. Ogół perspektyw proponujących traktować aktorów międzynarodowych nie jako samotne „kule bilardowe”, a egzystujących wspólnie w sieci wspólnej zależności, czy też dynamicznym polu współzależności. Wymiar, treść i ruchy w nim zależą od aktywności aktorów, przybierającej formę czynników materialnych, psychospołecznych i moralnych<sup>7</sup>. Z takiego postrzegania systemu międzynarodowego wyrosły nowoczesne koncepcje neorealistyczne i neoliberalne.
- b) Neorealizm strukturalny. W przeciwieństwie do klasycznego realizmu główny przedstawiciel tego nurtu, wspomniany K. Waltz, nie definiuje systemu międzynarodowego przez pryzmat cech natury ludzkiej. Państwo jest dla niego nadal głównym aktorem, ale celem jego bytu nie jest zdobycie władzy, a zapewnienie sobie maksymalnego bezpieczeństwa<sup>8</sup>. Tworzony przez państwa system międzynarodowy jest niejako katalizatorem ich zachowania, a jednocześnie poddaje się ich oddziaływaniu. Ta obustronna zależność wpływa na „układ sił”

---

<sup>7</sup> J. Kukułka, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2000, s. 101; *Nurt modernistyczny w stosunkach międzynarodowych*, „Stosunki międzynarodowe”, <http://stosunki.vot.pl/?tag=teoria-pola>, 18.02.2013.

<sup>8</sup> K. Waltz, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2010, s. 110.

w systemie. Aby nie dopuścić do wszechobecnej anarchii, państwa nie mogą uzewnętrzniać swych potencjałów, muszą godzić się na równowagę sił. Eliminuje ona możliwość wywierania wpływu na inne podmioty.

- c) Realizm defensywny. Zdaniem uznających tę perspektywę państwa w stosunkach międzynarodowych kierują się obawami, nie ewentualnymi korzyściami. Aktorzy powinni działać w sposób wyważony – ani nie demonstrować zbyt swej siły, ani nie okazywać jej braku. To obawy i brak zaufania kreują system międzynarodowy. Musi być on oparty na równowadze sił.
- d) Neorealizm ofensywny Johna Mearsheimera. Struktura systemu międzynarodowego skłania państwa do dbania o własne bezpieczeństwo. Jedynym sposobem uzyskania go jest stała maksymalizacja siły. Jedynym sposobem wyjścia z takiego „wiecznego wyścigu potencjałów” jest zogniskowanie systemu wobec światowego hegemonu. Zdaniem badacza jego „panowanie” jest mało prawdopodobne, a system międzynarodowy skazuje państwa na „wieczną rywalizację między mocarstwami”. Nie prowadzi ona do eskalacji, a do przywoływanej równowagi sił. Ważną metodą zwiększania swego potencjału jest kłamstwo, opierające się na zatajeniu swojej strategii przed innymi aktorami<sup>9</sup>.
- e) Teoria równowagi zagrożenia Stephena Walta. Państwa podejmują działania równoważące zagrożenia wytwarzane przez innych<sup>10</sup>. W stosunkach międzynarodowych nie liczy się realna siła, a to, jak jest postrzegana.
- f) Realizm neoklasyczny Roberta Gilpina. System międzynarodowy nie jest z natury anarchistyczny, a dąży do rządów hegemonu. Ten może ukazywać zarówno siłę, jak i tolerancję, co reguluje system międzynarodowy i przyczynia się do utrzymania pokoju<sup>11</sup>.

---

<sup>9</sup> J.J. Mearsheimer, *Dlaczego politycy kłamią: cała prawda o kłamstwie w polityce międzynarodowej*, Warszawa 2012, s. 49–50.

<sup>10</sup> Szerzej: S. Walt, *The Origins of Alliances*, <http://www.polisci.ufl.edu/usfpinstitute/2010/documents/readings/walt1987.pdf>, 5.11.2013.

<sup>11</sup> Szerzej: R. Gilpin, *War and Change in World Politics. Introduction*, <http://>

- g) Neoliberalizm instytucjonalny Roberta O. Keohane i Josepha Nye. Postrzeganie stosunków międzynarodowych przez pryzmat siły i interesów jest niewystarczające. Dużą rolę odgrywają organizacje międzynarodowe. Ułatwiają one współpracę państwom, korygują relacje między nimi, umożliwiają forowanie własnych postulatów politycznych. Są kanałem komunikacji w zglobalizowanym świecie, za ich pomocą aktorzy wywierają wpływ na siebie. Państwa nie są więc unitarne, gdyż znaczny wpływ na funkcjonowanie systemu mają powyższe instytucje. Pełnią one funkcje regulacyjne, zapewniają pokój. Kluczowe jest tu pojęcie *soft power*, gdzie siłę postrzega się nie w klasycznym realistycznym ujęciu, a jako zdolność do kształtowania preferencji innych podmiotów międzynarodowych<sup>12</sup>. Owa „zdolność” do „przyciągania” jest trudna do zdefiniowania. Ostatecznie neoliberalizm dąży do równowagi i współpracy, a wywieranie wpływu może prowadzić do destabilizacji.
- h) Neoliberalizm współzależności. Różnorodność i wielość relacji w systemie powoduje z jednej strony ryzyko rywalizacji i konfliktu, z drugiej – stworzenie nowych warunków współpracy. Świat międzynarodowy jest siecią, w której „przeskakiwanie” z jednego segmentu na drugi jest płynne. Silne oddziaływanie obu sfer w efekcie daje równowagę sił.
- i) Neomarksistowska, globalistyczna teoria systemu światowego Immanuela Wallensteina. Dwudziestowieczny ład międzynarodowy tworzyły trzy rodzaje państw: tzw. „rdzeń” (państwa wysoko rozwinięte), półperyferia (państwa autorytarne, o niskich zarobkach i nieznaczących świadczeniach społecznych, tyle samo eksportujące i importujące surowce i produkty przetworzone) oraz peryferia (bez wpływu na stosunki międzynarodowe, niemające żadnych instrumentów zabezpieczających przed wywieraniem wpływu przez państwa „rdzenia”). Nieuchronny jest kryzys tak pojmowanej światowej gospodarki kapitalistycznej. Nastąpi on w wyniku buntu aktorów należących do

---

catdir.loc.gov/catdir/samples/cam034/81002885.pdf, 5.11.2013.

<sup>12</sup> J. Nye, *Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007, s. 34–35.

- drugiej i trzeciej grupy, pragnących uniezależnić się od rdzenia. Alternatywą jest powstanie globalnego ładu socjalistycznego, którego planistyczne i interwencjonistyczne elementy zawsze miały miejsce w kapitalistycznej praktyce<sup>13</sup>. Nie ma potrzeby legitymizować systemu „równowagi sił”, gdyż w zglobalizowanym, porewolucyjnym społeczeństwie nie będzie podziałów.
- j) Neogramscianizm. Antonio Gramsci twierdził, iż hegemonia (wyrażona zarówno siłą fizyczną, jak ideami) ma miejsce wtedy, kiedy dominacja jednej klasy społecznej jest uważana za zalegalizowaną. Neogramscianie przenieśli tę teorię na grunt międzynarodowy, gdzie ów hegemon jest gwarantem stabilizacji systemu międzynarodowego, „równowagi sił” i światowej ekonomii.
  - k) Szkoła angielska w stosunkach międzynarodowych. Jej przedstawiciele wprowadzają do teorii pojęcie społeczności międzynarodowej. Tworzą ją państwa, które świadomie dążą do utrzymania równowagi między własnymi interesami, interesami innych aktorów oraz uniwersalnymi normami. System międzynarodowy jest więc wspólnym konsensusem.
  - l) Teorie integracji europejskiej. Starają się wyjaśnić, dlaczego państwa łączą się w jedną strukturę, decydując się na utratę części swej suwerenności. Autorzy podkreślają, iż dzieje się tak, gdyż integracja jest bardziej efektywna od równowagi sił oraz zapewnia trwałą pokój.
  - m) Feminizm. Przedstawiciele wielu perspektyw w ramach tego nurtu protestowali przeciw wyłączeniu kobiet z praktycznego funkcjonowania systemu międzynarodowego. Protestują przeciw maskulinizowaniu takich działań w jego ramach, jak handel, wojna, dyplomacja. Nie zgadzają się z tezą, iż problemy kobiet należy rozpatrywać tylko wewnątrz, w ramach jurysdykcji państwowej.
  - n) Teorie krytyczne. Aktorzy powinni krytycznie oceniać funkcjonowanie systemu międzynarodowego, dążyć do jego naprawy.

---

<sup>13</sup> Z. Pruski, *Od utopii do utopistyki*, <http://www.polityka.pl/nauka/czlowiek/1534023,1,upadek-kapitalizmu-a-potem-swiat-w-chaosie.read>, 19.02.2013.

Zadaniem badaczy jest wskazywanie nowych możliwości jego organizacji. Jest to zasadne, gdyż zasady konstytuujące go są zmienne. Należy badać jego nowe cechy, ograniczenia, formy organizacji. Równowaga sił jest celem, do którego podmioty powinny dążyć.

- o) Teorie normatywne. Postulują, by nie oceniać systemu międzynarodowego przez pryzmat jaki jest, a jaki powinien być. Odnoszą się do wartości i idei, które mają kształtować nowy model jego lepszego, teoretycznego modelu.
- p) Postpozytywizm. Nie ma obiektywnego systemu międzynarodowego, to stojący w centrum obserwacji badacz ocenia, jaki on jest. Jego analiza powinna być podjęta na trzech płaszczyznach: a) fenomenicznej, gdzie daną teorię poddaje się empirycznej falsyfikacji, b) analityczną, w której stawia się hipotezy i buduje modele teoretyczne, oraz c) tematyczną, gdzie za pomocą zaistniałych przesłanek określa się rzeczywistość.
- q) Komunitaryzm. Nie istnieją lepsi i gorsi aktorzy w systemie międzynarodowym, ani obiektywnie właściwe strategie funkcjonowania w nim. Najważniejsze jest dobro wspólne, którego pielęgnowaniem powinny zająć się państwa – lokalni reprezentanci systemu.
- r) Koncepcja empiryczno-ewolucyjna stosunków międzynarodowych. Forsowana przez francuskich historyków Pierre'a Renouvin'a i Jean Baptiste Duroselle'a. Ich zdaniem istotą postrzegania systemu międzynarodowego jest opis, klasyfikacja i wyjaśnianie empirycznych zjawisk w celu ukazania w nich regularności, reguł i prawideł. Podkreślając prawdziwość historyzmu naukowego, twierdzili, iż da się wskazać powtarzalne mechanizmy go kształtujące<sup>14</sup>.
- s) Cząstkowe teorie stosunków międzynarodowych. Charakteryzują się wskazywaniem jednego, fundamentalnego dla badaczy czynnika, przez którego pryzmat analizowany jest świat mię-

---

<sup>14</sup> *Historia de las relaciones internacionales*, „Hisilbris. Libros de historia, libros con historia”, <http://www.hisilbris.com/historia-de-las-relaciones-internacionales-tomo-ii-pierre-renouvin/>, , 18.02.2013.

dzynarodowy. Do najczęściej podejmowanych w literaturze należą: koncepcja wojny i pokoju, niezaangażowania, interakcji, zależności, sprzężeń, integracji, ról, interesów, podejmowania decyzji międzynarodowych.

- t) Konstruktywizm systemowy Alexandra Wendta. Idee<sup>15</sup> aktorów międzynarodowych są przyczyną tworzenia przez nich realnie funkcjonujących w stosunkach międzynarodowych konstrukcji. Wszystko jest wynikiem ustaleń między podmiotami, nie ma więc prócz praktyk i instytucji obiektywnego systemu międzynarodowego. „Wywieranie wpływu” jest więc tym, czym uczynią je one w ramach zmaterializowanych z ich idei systemów.

W niniejszym artykule za obowiązującą przyjęto konstruktywistyczną perspektywę badawczą. Wspomniane neorealistyczne jak i neoliberalne koncepcje dążyły do równowagi sił. „Wywieranie wpływu” równoznaczne było z zaprowadzeniem destabilizującej system międzynarodowy anarchii. Inne koncepcje nie czynią z tej kategorii przedmiotu debaty. Kolejne (teorie globalistyczne) dążą w swych rozważaniach do stanu równości, w którym aktorzy nie będą musieli wywierać wpływu na innych.

Jeśli w neorealistycznej wizji opartego na równowadze sił systemu międzynarodowego dochodzi do wywierania wpływu, to ma on charakter instrumentu obronnego bądź zaprezentowania materialnej siły (wyrażonej zwłaszcza przez potencjał militarny). Nie rozpatrywano go w ujęciu substancjonalnym – gdzie zdolność wywierania wpływu świadczy o możliwości tranzytu idei podmiotu w stosunkach międzynarodowych. Efektem tego jest powstanie realnych konstrukcji wśród aktorów, na których został „wywarty wpływ”.

Neoliberalne propozycje koncentrowały się na koncyliacyjnym modelu, gdzie kategoria wywierania wpływu nie była zbyt dostatecznie podkreślana. Zastąpiono ją wspomnianą wizją *soft power*<sup>16</sup>.

Istotne wydaje się kluczowe rozróżnienie pojęć. Konstruktywiści przywiązują dużą wagę do siły, nie traktując jej jednak w realistycz-

---

<sup>15</sup> W niniejszej pracy idea rozumiana będzie jako uświadomiony, poprzedzający działanie zamysł podmiotu stosunków międzynarodowych.

<sup>16</sup> J. Nye, dz. cyt., s. 34–35.



nych kategoriach materialnych, mogących mieć militarny, ekonomiczny i polityczny wymiar. Jej charakter jest dyskursywny – jako potęgi idei, kultury i własnych wartości. Wywieranie wpływu to nie więcej jak urzeczywistnienie pewnej idei, biorącej się z silnego przekonania o własnej mocarstwowości<sup>17</sup>. System międzynarodowy ma charakter społeczny – to od idei podmiotów zależy, jakie wartości będą go konstytuowały. W przeciwieństwie do wcześniejszych perspektyw takie epistemologiczne założenie pozwala przewyciężyć teoretyczny impas omawianej „niezrównoważonej równowagi”. Rozróżnienie to umożliwia traktować kategorie wywierania wpływu w szerokiej, opisanej w dalszych częściach artykułu perspektywie.

Konstruktywizm to stosunkowe nowe, niemające żadnych prekursorów, zyskujące coraz większe uznanie międzynarodowe podejście badawcze. Wprowadzenie tego terminu do nauki przypisuje się Nicholadowi G. Onufowi, który tym mianem określił te formy badań, które akcentują społeczne podwaliny konstruowania stosunków międzynarodowych. Przełomowy dla tej perspektywy okazał się opublikowany w „International Organization” w 1992 roku tekst Alexandra Wendta *What States make of It: Social Construction of Power Politics*. Od tamtej pory grono naukowców rozpatrujących konstruktywistycznie politykę międzynarodową poszerzało się. Dziś do szczególnie utożsamianych z tym nurtem należą m.in. John Gerard Ruggie, Stefano Guzzini, Peter J. Katzenstein, Martha Finnemore, Richard Ashley i Friedrich Kratochwil<sup>18</sup>. Trzeba przyznać, iż sama perspektywa jest niejednorodna, widać wyraźne różnice w ujmowaniu zjawisk pomiędzy badaczami. W artykule rozpatrywane będzie ujęcie wendtowskie.

W świetle powyższej perspektywy Unia Europejska jest mikrosystemem międzynarodowym, a posługując się metajęzykiem konstruktywizmu – konstruktem<sup>19</sup> systemu państw (tworzonego przez suwerenne państwa Unii Europejskiej), wytworzonego w wy-

<sup>17</sup> K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 78.

<sup>18</sup> A. Wojciuk, *Dylemat potęgi...*, s. 200.

<sup>19</sup> Pojęcie konstruktu, rozumianego jako zmaterializowana wizja pewnej idei, należy do głównych terminów w perspektywie konstruktywistycznej. W niniejszej pracy zamiennie stosowane będą pojęcia „konstrukcji” oraz „wytworu”.

niku wspólnej idei społecznej – przyjęcia wspólnych standardów w relacjach z aktorami spoza danego systemu. Trzeba zaznaczyć, że idea ta nie jest odrębną inicjatywą, a wpisuje się w wieloletni historyczny proces przekształcania Unii Europejskiej<sup>20</sup> w organizację nadającą sobie prawo kształtowania prawa wspólnotowego, w coraz to szerszym obszarze dziedzin.

Powstałe „mocarstwo normatywne” jest w gruncie rzeczy złożonym „wytworem idei”. U jego podstaw legła naczelna z nich – wola stworzenia koncyliacyjnej wspólnoty aktorów państwowych, którzy w imię jej funkcjonowania decydują się wyposażyć ją w realny aparat prawny, tym samym pozbywając się części suwerenności (możliwość stanowienia prawa).

Pojawiający się konflikt na linii idealizm (wytworzenie ponadnarodowej organizacji, wyposażenie jej w instrumenty polityki zagranicznej i bezpieczeństwa) – materializm (wywieranie wpływu na państwa sąsiednie w celu wykształcenia u nich pożądanych postaw) można w zadowalający sposób wytłumaczyć.

W trakcie powstawania wspomnianego „supermocarstwa” Unia Europejska ewoluowała. Zwiększała się liczba państw, kolejne traktaty przyznawały więcej kompetencji prawnych. Powstały byt polityczny nie tylko chciał wspomnianego „rozpowszechniania idei”, ale pragnął również w wyniku „wywierania wpływu” osiągnięcia dla siebie realnych korzyści materialnych. Ta postawa wynikała również z idei urzeczywistnionej wcześniej – odgrywania roli lokalnego hegemonu, którego wzrastający potencjał polityczno-ekonomiczny obliguje go do stania się „arbitrem” i „stróżem” w lokalnej przestrze-

---

<sup>20</sup> Mnogość podmiotów decyzyjnych wpływających na stabilne działanie takiego podmiotu międzynarodowego jak Unia Europejska przyczyniła się do rozpatrywania w niniejszej pracy jej działalności w kategoriach funkcjonalistycznych jako jednorodnego, składającego się z wielu części składowych autopojetycznego systemu. Owa autopojetyczność rozumiana jest jako zdolność do samowytwarzania i samoprzekształcania systemu zgodnie z perspektywą Niklasa Luhmanna. K.V. Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005, s. 119. Autor ma przy tym świadomość konieczności nieuniknionego odwoływania się do sfery instytucjonalnej. Traktuje jej poszczególne elementy jednak jako konieczne do poprawnej działalności systemu komponenty.

ni międzynarodowej (w przypadku niniejszego wywodu – czterech państw basenu Morza Śródziemnego)<sup>21</sup>.

Oczywiście wybór każdej perspektywy badawczej może powodować zastrzeżenia. „Konstruktywistyczni” teoretycy stosunków międzynarodowych zmagają się z głównym zarzutem: „czy rzeczywiście zawsze idee poprzedzają konstrukty?”. Przeciwnicy tego nurtu podkreślają, iż rzeczywistość polityczna nie jest tak jednoznaczna – często idee „dobudowuje się” *post factum*, w celu wytłumaczenia jakiegoś zjawiska.

Wydaje się, iż w przypadku tak rozbudowanej normatywnie struktury jaką jest Unia Europejska, argument ten nie ma racji bytu. Wszelkie jej działania osadzone są w fundamentalnych z punktu widzenia idei dokumentach wspólnotowych. Dopiero ich przyjęcie przez sygnatariuszy wszystkich państw członkowskich powoduje pojawienie się nowej, umocowanej prawnie przestrzeni aktywności międzynarodowej. Historia wspólnoty pokazuje jasno, iż nigdy nie praktykowała ona tworzenia idei *post factum*. „Normatywne mocarstwo” obrało drogę nieustannej modernizacji, w której schemat postępowania opierał się na dostrzeżeniu problemu, idei stworzenia aparatu jego rozwiązania, wprowadzeniu jurysdykcyjnego konstruktumu eliminującego problem.

Dodatkowo, sam fakt dobudowywania idei do zaistniałych *post factum* zjawisk nie zwalnia badacza z poszukiwania tych, które je poprzedzają. Zdaniem konstruktywistów te należy szukać i analizować.

Drugi zarzut kierowany był bezpośrednio do Alexandra Wendta. Polemizujący z jego teorią zwracają uwagę na zbyt małe podkreślenie znaczenia roli jednostek i państw w kontekście systemu międzynarodowego. Autor ucina tę dyskusję, twierdząc: „Ogólnie rzecz biorąc koncepcja systemu państw zakłada, że jej przedmiot można badać względnie niezależnie od innych jednostek i poziomów analizy w polityce światowej. Nie można badać wszystkiego równocześnie i istnieją dobre powody, by wydzielić system państw jako odrębne zjawisko”<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> O praktykach substancjonalnych wynikających z idealizmu pisał Aleksander Wendt. A. Wendt, *Spoleczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2008, s. 28.

<sup>22</sup> Tamże, s. 23.

Ostatni zarzut dotyczy kwestii niemożności obiektywnego odbierania rzeczywistości międzynarodowej przez konstruktywistów. Krytycy wskazują, iż konstrukty zawsze muszą być sumą subiektywnych idei i postrzegania świata. Czy da się wtedy stworzyć jednorodną wartość? Badacze tego nurtu wskazują na istotne znaczenie modelu *agency-structure*, który charakteryzuje się powstaniem naczynia połączonego między konstruktem a jego podzespołami. Wyrażając własne idee, wpływają na cały system, tworząc jego ostateczny kształt i subiektywne postrzeganie środowiska międzynarodowego. Do reakcji zwrotnej dochodzi, gdy utworzona jednorodna całość dystrybuuje powstałą, będącą skumulowaną wartością ideę na części składowe. Jednostkowy subiektywizm jest tożsamy więc z subiektywizmem całości systemu, odpierając zarzut przeciwników myśli konstruktywistycznej.

### **Kontekst praktyczny i studium przypadku**

Idealny do zobrazowania siatki instrumentów wpływu Unii na państwa zewnętrzne w perspektywie konstruktywistycznej jest mikroregion śródziemnomorski. Dynamika i różnorodność interakcji zachodzących w jego obrębie wskazują, iż może on prezentować w mikroskali ogół procesów zachodzących w całym systemie międzynarodowym. Analizując relacje rozpatrywanych aktorów międzynarodowych, można dostrzec cztery modele wywierania wpływu UE, odzwierciedlające sposób kształtowania jej polityki zagranicznej na całym świecie. Co więcej, przedstawiają one ogół występujących idei wywierania wpływu na podmioty stosunków międzynarodowych przez konstrukty o silnej świadomości własnej mocarstwowości.

Realne funkcjonowanie tych teoretycznych modeli determinują czynniki: potencjał międzynarodowy (przyjęto dwie zmienne – „mały” i „duży” potencjał), charakter zinstytucjonalizowanej formy kooperacji z podmiotem międzynarodowym (przyjęto dwie zmienne: „brak woli/niemożność” i „wola przystąpienia”). Zestawiając powyższe wartości, opracowane zostały następujące cztery scenariusze zachowań:

- 1) Wola przystąpienia do zinstytucjonalizowanej formy kooperacji<sup>23</sup> (za taką uznaje się kooperację z Unią Europejską) podmiotu o małym potencjale międzynarodowym. W niniejszym artykule za taki podmiot stosunków międzynarodowych uznano Chorwację.
- 2) Wola przystąpienia do zinstytucjonalizowanej formy kooperacji podmiotu o dużym potencjale międzynarodowym. W niniejszym artykule za taki podmiot stosunków międzynarodowych uznano Turcję.
- 3) Brak woli/niemożność przystąpienia do zinstytucjonalizowanej kooperacji podmiotu o dużym potencjale międzynarodowym. W niniejszym artykule za taki podmiot stosunków międzynarodowych uznano Izrael.
- 4) Brak woli/niemożność przystąpienia do zinstytucjonalizowanej formy kooperacji podmiotu o małym potencjale międzynarodowym. W niniejszym artykule za taki podmiot stosunków międzynarodowych uznano Tunezję.

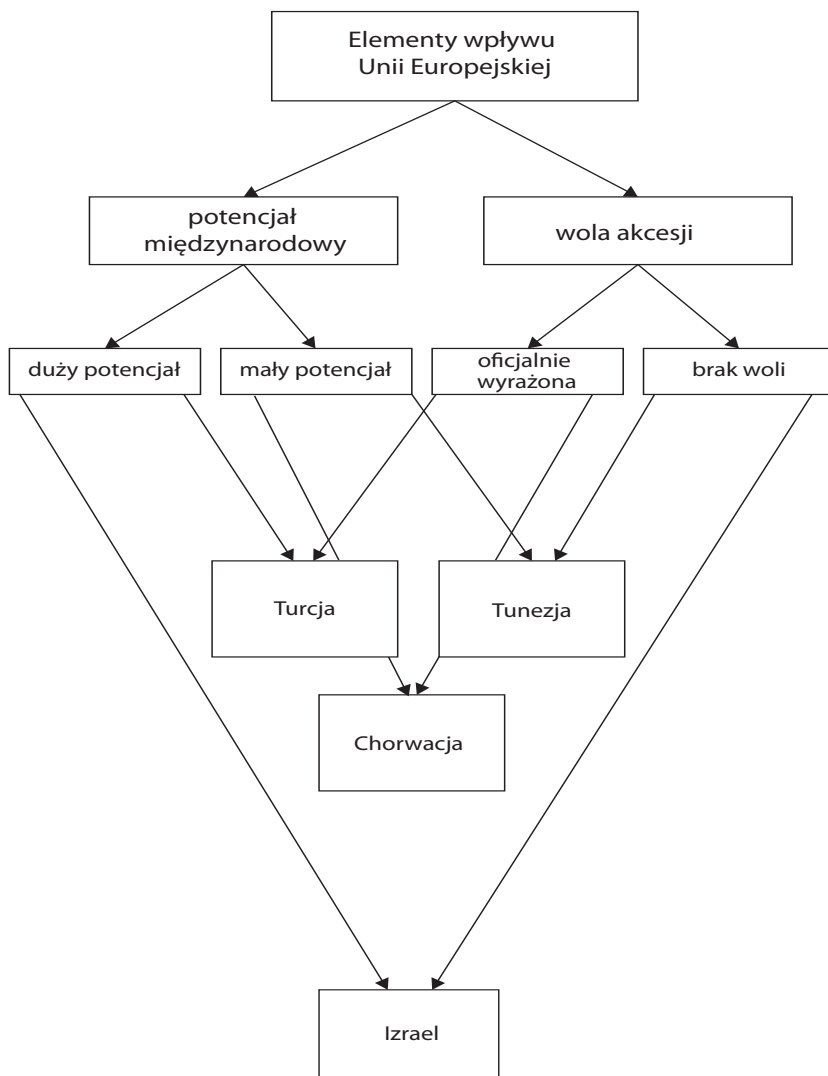
Uproszczony schemat kształtowania wskazanych scenariuszy przedstawia poniższa grafika (schemat 1).

Analizowane deskryptywnie procesy „wywierania wpływów” rozpatrywane były poprzez pryzmat stosowania trzech typów instrumentów: politycznych, gospodarczych i społecznych.

Kluczowe w tym miejscu wydaje się przyjęcie dwóch tez badawczych: 1) Niezależnie od woli/braku woli lub niemożności przystąpienia do zinstytucjonalizowanej formy kooperacji w systemie międzynarodowym wywieranie wpływu będzie skutkowało uzależnieniem podmiotów o małym potencjale międzynarodowym od „silniejszego” podmiotu (w artykule – Unii Europejskiej). 2) Stosowanie politycznych, gospodarczych czy społecznych instrumentów wywierania wpływu przez ten podmiot, będzie skutkowało oporem podmiotów o dużym potencjale międzynarodowym.

---

<sup>23</sup> W niniejszym artykule „instytucjonalna kooperacja” będzie rozumiana jako ta, która prowadzi do dostosowania systemu politycznego jednego podmiotu stosunków międzynarodowych do drugiego. Przykładem takiej kooperacji jest integracja europejska.

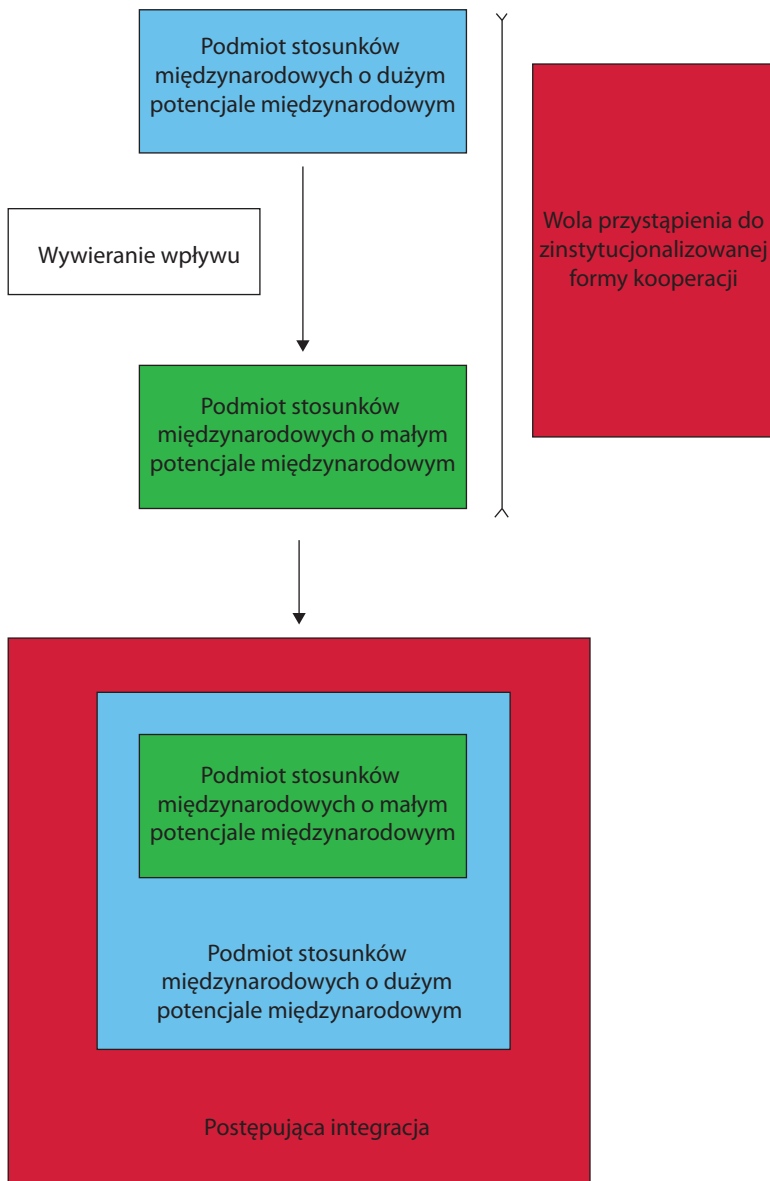


**Schemat 1. Schemat opisywanych scenariuszy zachowań**

Źródło: Opracowanie własne.

Postawione tezy umożliwiają opracowanie czterech modeli teoretycznych (wraz ze wskazaniem wydarzeń świadczących o ich empirycznej weryfikacji):

- 1) Wola przystąpienia do zinstytucjonalizowanej formy kooperacji podmiotu o małym potencjale międzynarodowym – jak w przypadku Chorwacji, wyraża się ona dobrowolnym zrzeczeniem się części własnej suwerenności. (w ramach procesu akcesji do Unii Europejskiej). Jego początek miał miejsce w 2005 roku, kiedy to złożony został oficjalny wniosek o przyjęcie do wspólnoty. Negocjacje akcesyjne składały się z 35 rozdziałów, zakończono je 9 grudnia 2011 roku podpisaniem Traktatu akcesyjnego. 22 stycznia 2012 roku odbyło się referendum, w którym za wejściem do UE opowiedziało się 66.24% głosujących (przy frekwencji 43.5%). Oficjalnie Chorwacja stała się 28. państwem członkowskim Unii Europejskiej 1 lipca 2013 roku. W znaczeniu wąskim, wywieranie wpływu oznacza, w świetle tej perspektywy, implementowanie rozwiązań prawnych „silniejszego”. W szerokim znaczeniu – konieczność przyjęcia kultury politycznej partnera i stania się częścią jego spuścizny cywilizacyjnej. Można ten model określić mianem instytucjonalnej integracji. Graficznie przedstawia go schemat 2.
- 2) Wola przystąpienia do zinstytucjonalizowanej formy kooperacji podmiotu o dużym potencjale międzynarodowym – jak w przypadku Turcji, nie może dać ona akcesji (w ciągu rozpoczętych w 2005 roku negocjacji w sprawie przystąpienia Turcji do UE udało się otworzyć 13 z 35 rozdziałów negocjacyjnych. Tylko jeden – „nauka i badania naukowe” – został zamknięty. Komentatorzy dodatkowo wskazują na szereg problemów, które świadczą o sztywnym podejściu do współpracy oraz utrudniają rozmowy akcesyjne. Należą do nich: 1) odmienność kulturowo-religijna Turcji, 2) usytuowanie państwa w większości na kontynencie azjatyckim, nie europejskim, 3) perspektywa „zalania” unijnego rynku tanimi tureckimi pracownikami, 4) niestabilność systemu politycznego partnera, 5) łamanie praw człowieka, w tym programowe stosowanie tortur, 6) brak jednoznacznego przyznania się do ludobójstwa Ormian podczas

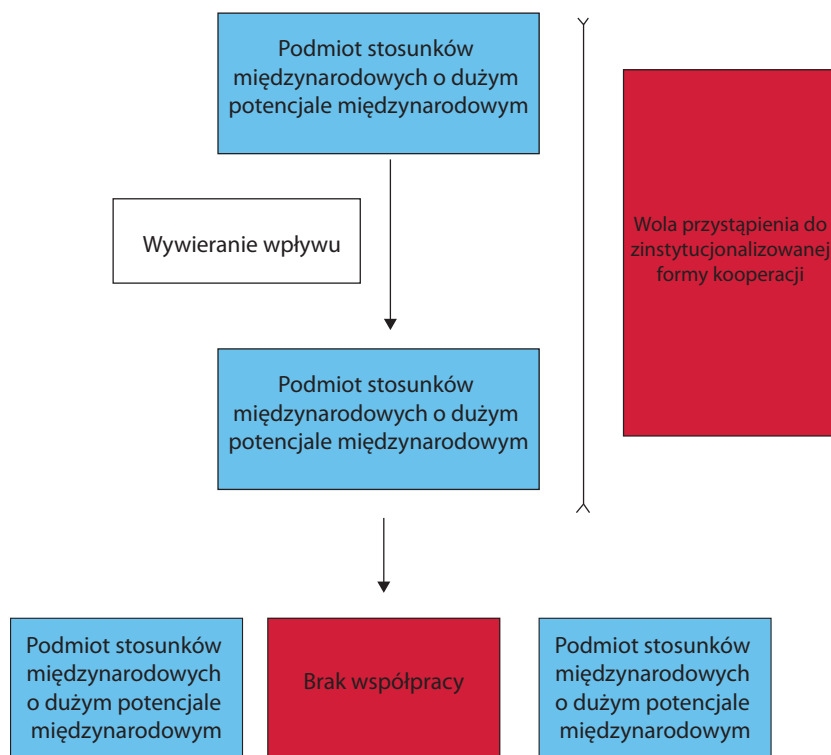


**Schemat 2.** Model instytucjonalnej integracji

Źródło: Opracowanie własne.



I wojny światowej oraz represjonowanie mniejszości kurdyjskiej, 7) brak porozumienia w sprawie konfliktu cypryjskiego. Wszystkie powyższe aspekty wskazują, iż Turcja jest podmiotem silnie deklarującym ideę własnej mocarstwowości. Co za tym idzie – ostatecznie nie chce rezygnować z własnego samostanowienia i suwerenności. Można ten model określić mianem instytucjonalnego dryfowania. Graficznie przedstawia go poniższy schemat 3.

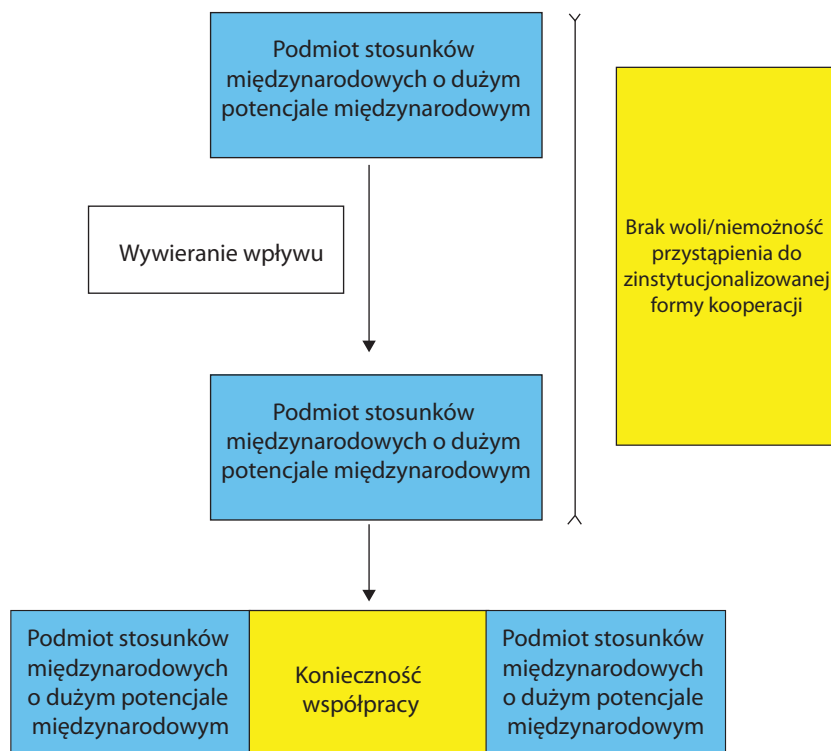


**Schemat 3.** Model instytucjonalnego dryfowania

Źródło: Opracowanie własne.

- 3) Brak woli/niemożność przystąpienia do zinstytucjonalizowanej kooperacji podmiotu o dużym potencjale międzynarodowym – jak w przypadku Izraela, daje to konieczność współpracy obu partnerów (którzy oboje silnie deklarują ideę własnej mocarstwowości). O takiej konieczności współpracy funkcjonującej przy zachowaniu własnych strategicznych celów świadczy podejście obu stron do kwestii budowy izraelskich osiedli w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu (negacja Unii – dalsza realizacja swej polityki przez Izrael). 5 lutego 2014 roku ogłoszony został zamiar budowy kolejnych 558 nowych jednostek osadniczych w Jerozolimie Wschodniej i rejonach Har Homa, Neve Yaakov i Pisgat Zeev. Spotkało się to ze sprzeciwem Wysokiej Komisarz ds. Polityki Zagranicznej Catherine Ashton, która dzień później wystosowała potępiające oświadczenie. Unia Europejska od samego początku funkcjonowania wspiera ideę „two state solution”, optując za prawem Palestyńczyków do posiadania własnego państwa. Pragnąc wyrzucić na Izraelu zmianę stanowiska, stosuje polityczne, gospodarcze i społeczne instrumenty wpływu. Oba podmioty nie są w stanie wymusić na sobie upatrywanych decyzji, gdyż wzajemne zależności i interesy między nimi są zbyt duże. W efekcie, mimo pogłębionej krytyki strony unijnej problem izraelskiego osadnictwa nie został rozwiązany. Można ten model określić mianem nieinstytucjonalnego współistnienia. Graficznie przedstawia go schemat 4.

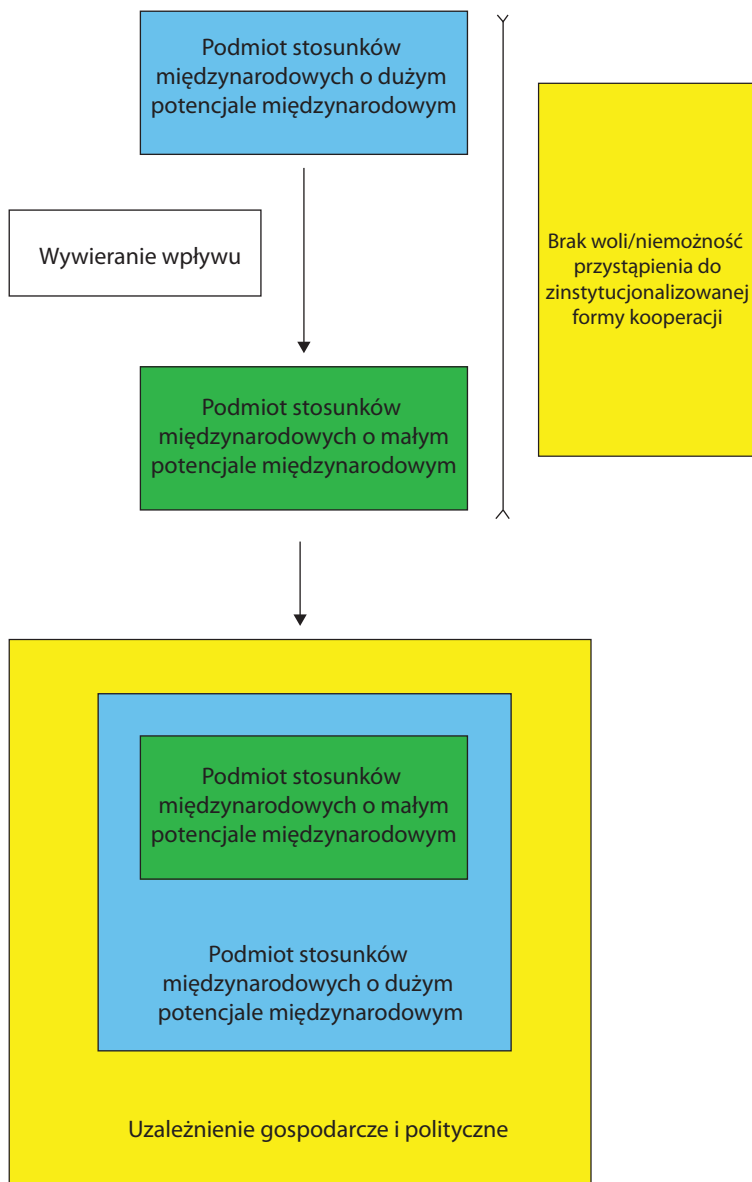
Brak woli/niemożność przystąpienia do zinstytucjonalizowanej formy kooperacji podmiotu o małym potencjale międzynarodowym – jak w przypadku Tunezji, daje to polityczne i gospodarcze uzależnienie „słabszego” partnera. Świadczy o tym zgłaszanie się tunezyjskiego partnera do Unii z prośbą o krótkoterminową pomoc finansową i wspieranie demokratycznych przemian. Ustanowienie po Arabskiej Wiośnie nowej inicjatywy Europejskiej Polityki Sąsiedztwa – Partnerstwa na rzecz Demokracji i Wspólnego Dobrobytu – dało nowe mechanizmy wywierania nacisku na pragnących pogłębiać relacje z Unią partnerów. Wprowadzono naczelną zasadę, iż ci, którzy wprowadzają reformy demokratyczne, otrzymają więcej środków



**Schemat 4.** Model nieinstytucjonalnego współistnienia

Źródło: Opracowanie własne.

z nowo powstałego Funduszu na rzecz Demokracji. W efekcie – pogłębiająca się po Jaśminowej Rewolucji destabilizacja polityczna w Tunezji (śmierć dwóch lewicowych polityków partii opozycyjnych – Mohameda Brahmiego z Ruchu Ludowego w lipcu 2013 roku oraz Chokri’ego Belaida z Ruchu Patriotycznych Demokratów w lutym 2013 roku) musiała dać pokojowe oddanie władzy przez rządzącą partię Nahda. 26 stycznia 2014 roku powołana została nowa konstytucja, uznana za najbardziej demokratyczną w świecie arabskim. Nie zawiera ona odniesień do prawa szariat, wprowadza system parytetowy w wyborach lokalnych, odnosi się do kwestii równości



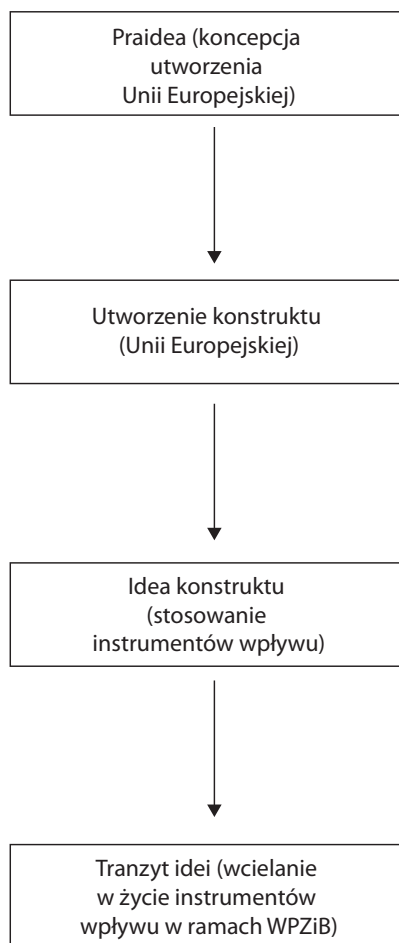
**Schemat 5.** Model nieinstytucjonalnej zależności

Źródło: Opracowanie własne.

słowa, religii, płci. Owe „uzależnienie” nie ma więc charakteru instytucjonalnego, a „geopolityczny”. Można ten model określić mianem nieinstytucjonalnej zależności. Graficznie przedstawia go schemat 5.

Wsparte powyższymi rozważaniami modele mogą być stosowane podczas szerszej analizy interakcji w ramach systemu międzynarodowego. Ważne jest przy tym zastrzeżenie, iż klasyfikacja danego podmiotu stosunków międzynarodowych do jednego z czterech modeli wywierania wpływu może mieć miejsce tylko w przypadku istnienia trwałych relacji między nimi a „wywierającym wpływ” konstruktem.

Wspomniane rozpowszechnienie idei – wywierania wpływu poprzez wskazane polityczne, gospodarcze i społeczne instrumenty – może zajść tylko w wypadku, gdy dany konstrukt świadomy jest celowości i przyczynowości. Co więcej, musi to być wynikiem jego autopojetycznego rozwoju. Powstała idea musi bezpośrednio wynikać z praidei, która umożliwiła ukonstytuowanie się konstruktowi. Na przykładzie Unii Europejskiej można to zobrazować przyczynowo-skutkowym schematem (schemat 6):



**Schemat 6.** Uproszczony schemat tranzytu idei w perspektywie konstruktywistycznej

Źródło: Opracowanie własne.

## Zakończenie

Konkludując, odpowiedź na pytanie: „dlaczego konstrukcja dąży do rozpowszechnienia idei na inne podmioty?” dotyczy uświadomienia sobie przez nią *praidei*. Unia Europejska wyraźnie artykułując wartości, które ją ukonstytuowały – współpracę, pracę u podstaw, tworzenie wspólnego rynku, solidarność europejską, zaczęła uważać się za zdolne do wywierania wpływu mocarstwo normatywne.

Niniejsza koncepcja spełnia warunki „produktywności” analizy politycznej: 1) istnieją w niej nierozzerwalne związki między faktami i koniecznością ich ukształtowania w postaci modelu, 2) formalizacja modelu zawiera przestrzeń dla możliwych anomalii (wspomniany powyżej warunek konieczny stawiany jest także innym organizacjom), 3) rzeczywistość w takim modelu zapośredniczona jest przez dyskurs, 4) jest to perspektywa komparatystyczna, nie izolacjonistyczna, 5) jest on zakotwiczony pomiędzy analizą narracyjną a sformalizowanym modelowaniem<sup>24</sup>.

Powyższe rozważania wskazują, iż dająca epistemologiczne możliwości wywierania wpływu perspektywa konstruktywistyczna pozwala kształtować teoretyczne ramy konstrukcji czterech powyższych, autorskich modeli. Znajdują one zastosowanie przy systemowym wyjaśnianiu zjawisk mających miejsce w dynamicznie rozwijającym się systemie międzynarodowym.

---

<sup>24</sup> J.J. Matuszewska, *Trzy światy. Modele polityki zagranicznej Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i Rosji w perspektywie komparatystyczno-dyskursywnej*, Warszawa 2010, s. 19.

**Maciej Górecki**

**Four models of influence on actors of international relations in constructivist perspective.**

**Case study – European Union: Croatia, Turkey, Israel, Tunisia**

The paper presents four theoretical influence models on the actors in international relations. The analysis was conducted on the example of the European Union influence on Croatia, Turkey, Israel and Tunisia. In this article adopted constructivist science perspective. The text, presented the following models: institutional integration, institutional drift, non-institutional co-existence and non-institutional dependency. First concerns the situation when actors are deprive of part own sovereignty, implemented partner's legal regulations. Second refers to frameworks, when two cooperating partners (which want to integrate on the same institutional structure) have a big international potential. Consequently – they can not influence each other. Third – similar perspective, but partners don't want or can't integrate on the same institutional structure. Fourth – when the partner who has wider international potential than other, effects on him.